

PRENUMERATA:

W Łodzi:
Rocznie rs. 9 k. —
Półrocznie „ 4 k. 50
Kwartalnie „ 2 k. 50
w KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:
Rocznie rs. 12 k. —
Półrocznie „ 6 k. 50

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki“ w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirsfelda, przy ulicy Mazowieckiej, Nr. 16, wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery „Dziennika.“
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz pełnym lub za jego miejsce 6 k., z ustępowaniem: za 2 razy 50%, za 3 razy 15%, za 4 razy 20%, za 5 razy 25%, za 6 razy i więcej 30%.
Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 2 wierszowe ogłoszenia adreśowane po rs. 2 miesięcznie.
Od naleźności przewyższających 10 rs. ustępowanie dodatkowe ogólne 5%.

KALENDARZYK.

Dziś: Szymona i Tadeusza A. p.
Jutro: Narcyza B. i Ezechii P. M.
Wschód słońca o godz. 6 min. 34. Zachód o godz. 4 min. 55.
Długość dnia godz. 10 min. 21. Ubyło dnia godzin 6 minut 18.

Biuro Redakcyi i Administracyi
ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275.

Adres telegraficzny:
KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są w Administracyi „Dziennika“ oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Szpitalnictwo w Łodzi.

Otworzony przed półrokiem pawilon przy szpitalu św. Aleksandra, dotychczas jeszcze nie został oddany do użytku chorych. Objawiano nas, iż dotąd niewiadomo, pod czyim zarządem ma się znajdować ten przybytek cierpiący, — czy fundatorów, czy zarządu łódzkiego towarzystwa dobroczynności, czy też rady powiatowej dobroczynności publicznej.

Właściwie mówiąc, nie chodzi tu o prostą formę administracyi, ale o rzecz większej wagi, mianowicie o to, kto ma być na utrzymanie chorych w tym nowym budynku.

Fundusze rady powiatowej nie wystarczają podobno na utrzymanie większej niż dotychczas liczby chorych, tembardziej, iż zmuszoną jest ona asygnować ze swych funduszy 5,000 rs. na orestaurowanie szpitala starego; fundatorzy zaś nowego pawilonu, po wydatkowaniu 40 tysięcy rubli na budowę i wewnętrzne urządzenie, oszczędzi, że tu się kończy ich rola.

Gdybym ja mógł jednorazowo ofiarować 40,000 rs. na cel tak wzniosły, jak przyjęcie z pomocą cierpiącej ludzkości, to czwartą część tej sumy użyłbym na wybudowanie skromnego, bodajby drewnianego pawilonu, mogącego pomieścić do 30 chorych, trzy czwarte zaś tej sumy złożyłbym jako fundusz żelazny, z procentów którego można by utrzymać po kilkunastu chorych przez cały rok, licząc średnio tysiąc rubli, że nie byłoby tam ani froterowanych posadzek, ani marmurowych umywalki i sprzęzynowych łóżek, ale nie byłoby też ani wody podłoga, ani wilgoci na ścianach. Licząc po 2 złote i kilka groszy, na chorego dziennie, nie ludzę się nadzieją, by chorzy mieli za to zbyt wykłintne utrzymanie, aleby im starczyło na skromne; o tem wiem z doświadczenia. Zresztą, iluż to chorych dziś, nie znajdując miejsca w szpitalu, leży w wilgotnym i zimnym kącie, na zatęchłym barłogu, — niema w ustach całemi dniami ani żyłki gorącej strawy.

Przy oszczędniejszem szafowaniu groszem, można by śmiało zaopatrzyć nowy szpitalik w pościel i bieliznę a może nawet i w tak niezbędne wanny. Ale dziś już zapóźno rozwodzić się nad tem, co można było zrobić za te pieniądze, które wydano na nowy pawilon szpitalny; niełatwo nam jednak po-

godzić się z myślą, iż pawilon ten, pochłonawszy tyle pieniędzy, dotąd stoi zamknięty, chorym zaś biedakom, jak brakowało tak i brakuje przytułku. A stan taki niewiadomo kiedy się skończy. Gdybyśmy mieli głos decydujący w tej kwestyi, to bylibyśmy zdania, że na utrzymanie chorych nowego pawilonu mogłoby być towarzystwo dobroczynności miejskie, które przecież ma środki na wyprawianie „kolendy“ lub „święconego“ dla ubogich zdrowych; czyżby mu dla chorych zabrakło? A w takim razie brakującą sumę powinien uzupełnić zarząd miasta, jak się to na wielką skalę praktykuje w Warszawie.

Ostatecznie, jeśli i będzie przed zimą otwarty nowy oddział szpitala, kwestya szpitalna w Łodzi daleką jest od ostatecznego rozwiązania. Miasto bowiem dotąd nie posiada ani jednego przytułku położniczego, nie mówiąc już o szpitalu dla chorych umysłowo lub dla dzieci. Departament medyczny przed kilku tygodniami ogłosił nowe przepisy dla akuserek, utrzymujących prywatne przytułki położnicze, chcąc choć w części zapobiedz „fabrykowaniu aniołków“ w dotychczasowych, brudnych i niedostępnych dla wszelkiej kontroli „przytułkach“, utrzymywanych częstokroć przez osobistość, niezawsze żyjącą w zgodzie z przepisami prawa i moralności. Kilka procesów kryminalnych z lat ostatnich wywlokło na światło dzienne tyle oburzających zbrodni w tych pokątnych „przytułkach“, iż dziwić się tylko należy, dlaczego u nas dobroczynność publiczna dotąd nie zwróciła się w tym kierunku.

Statystyka urodzeń dzieci chrześcijańskich w naszym mieście za pierwsze półrocze r. b. wykazuje, że na 2,626 dzieci ślubnych, było 121 nieślubnych, co stanowi 4,6%. Czy sobie kto zadał pytanie, gdzie i w jakich warunkach urodziło się te 121 niemowlę? Rezultaty najwymowniej świadczą, że pozbawione one były wszelkiej opieki, bo gdy z pomiędzy ślubnych, rodzi się nieżywych tylko 4,3% (109), to z pomiędzy nieślubnych aż 7% (8). Powyższe cyfry najwymowniej przekonywają o potrzebie u nas przytułków położniczych, w którychby przynajmniej „wydziedziczone“ matki mogły znaleźć jakąkolwiek opiekę i racjonalną pomoc lekarską. Ze szpitali miejskich nie może przyjmować położnic, o tem zdaje się

*) Statystyka urodzeń dzieci starozakonnych podawaną jest nam niedokładnie, o ozem przekonywamy się chociażby stąd, iż nie wykazano tam ani jednego dziecka nieślubnego i ani jednego nieżywo urodzonego.

nie mam potrzeby zbytnio się rozwodzić; gdyby nawet nie stał temu na przeszkodzie brak miejsc, już same względy higieniczne nie pozwalałyby na to.

Od kilku miesięcy panuje u nas ospa, która codziennie zabiera dziesiątki dzieci. W roku zaprzestaliśmy i przeszłym mieliśmy epidemii szkarlatyny i dyfterytu, które zresztą nigdy w Łodzi zupełnie nie wygasają, a przeciw dotąd nikt nie myśli o założeniu szpitala dzieciennego, chociaż tylko tą drogą można by ograniczyć wszechwładne panowanie zaraźliwych chorób dzieciennych. Statystyka śmiertelności podawana w „Dzienniku“ wykazuje przerażająco wielkie cyfry zmarłych dzieci, a jednak dla zmniejszenia tej śmiertelności nic się u nas nie robi.

Tak, bezwątpienia, kwestya szpitalna jest jeszcze daleką od rozwiązania. Obok zupełnego braku szpitali publicznych, istniejący staruszek, stojący pod względem warunków higienicznych niżej wszelkiej krytyki, odstrasza od siebie nawet takich chorych, którzy własnego nie mają kąta. A pomimo to słyszeliśmy, że w sferach decydujących istnieje zamiar przybudowania drugiego skrzydła do starego szpitala. Naturalnie pogłoskom tym nie możemy dać wiary, gdyż trudno byłoby pojąć, jakie względy mogłoby skłonić kogokolwiek do budowania jeszcze jednego pawilonu szpitalnego na tem tak słusnie osławionem miejscu. Jeśli zaś to się stanie, to chyba tylko dla względów estetycznych czyli dla symetrii z pawilonem przeciwległym.

Niezależnie od tego, krąży druga pogłoska, jakoby wybudować szpital dla samego miasta (stary bowiem służy dla całego powiatu).

O ile pogłoska ta jest prawdziwą, trudno ręczyć, w każdym razie pragnęlibyśmy wierzyć, że mowa tu nie o wzmiankowanym wyżej drugim pawilonie przy szpitalu starym. Już nieraz na tem miejscu zaznaczaliśmy i teraz powtarzamy, że miejscowość ta i sam stary budynek nie nadaje się na szpital, a to dla następujących powodów: 1) Miejscowość ta, chociaż znajduje się na obszernym placu, przez co ma zapewnioną dostateczną ilość świeżego powietrza, znajduje się jednak zadaleko od środka miasta, co wielce utrudnia ubogiej ludności dostanie się do niego. Nadto, położenie placu szpitalnego jest zbyt niskie, tak, że znajduje się tam stok wody z miejsc bardziej wyniosłych. Zbyt płytko pod powierzchnią znajdującą się warstwa gliny sprawia, że fundamenty nowego pawilonu

(a zapewne i starego) stoją w wodzie. 2) Wszystkie powagi naukowe ostatnich czasów zgadzają się na jedno, że czas wznieszenia wielkich gmachów szpitalnych należy do przeszłości. Najwięcej odpowiadają przeznaczeniu szpitale składające się z pawilonów parterowych a co najwyżej jednopiętrowych już to połączonych ze sobą wspólnym korytarzem już to zupełnie izolowanych. Za materiałem budowlany najkorzystniejszą jest używać drzewa; tylko dla kuchni, pralni, służby i administracyi może być wzniesiony dom murowany. Amerykański chirurg Woodworth powiada: „stare, wyniosłe szpitale, które były wznieszone jako pomniki architektury, przeznaczone na cały szereg lat, powinny ustąpić dziś miejsca zwyczajnemu, mniej więcej krótkotrwałemu pawilonowi.“ Według zdania Billings'a ani jeden szpital nie powinien być budowany więcej jak na lat piętnaście.

Gdyby architekci współcześni wiedzieli, jak prędko przesiąkają miazmatami ściany szpitalne i jak zabójczo działa powietrze tych zarażonych ścian na przebieg mianowicie ran i chorób pęłogowych, to żaden z nich nie odważyłby się wznosić owych monumentalnych gmachów szpitalnych, jakie otrzymaliśmy w spadku po przodkach. Galton przedstawił paryskiej akademii medycznej analizę wapna ze ściany sali szpitalnej, w której znalazł około 46% substancji organicznych! Czy podobna tak przesiąkniętym ścianom nadać pierwotną czystość nawet za pomocą gruntownej restauracyi? Słuszne jest wymaganie współczesnej higieny, aby szpital nie mieścił się w jednym budynku nad 12 — 15 lat a w takim razie najłatwiej go rozebrać i zastąpić przez nowy, jeśli będziemy budowali szpitale drewniane. Pomijamy w tej chwili krytykę wewnętrznych urządzeń naszego szpitala; mamy jednak nadzieję, że jeśli się sprawdzą pogłoski o mającym się wystawić nowym szpitalu, to zapewne będą uwzględnione zdania ludzi kompetentnych.

Brak szpitali w naszym mieście byłby jeszcze dotkliwszy, gdyby nie dwa szpitale prywatne, dające przytułek pewnej liczbie mieszkańców Łodzi. Szpital fabryczny SS-ów K. Scheiblera pod względem urządzenia może służyć za wzór dla podobnych instytucyj; niezbyt wygodny z powodu swej tymczasowości szpital p. Poznańskiego ma wkrótce być zastąpiony przez nowy, mający względnie ostatnie wyniki badań naukowych.

Zresztą, może wkrótce zabłyśnie jutrenka lepszych czasów dla szpitalnictwa łódz-

4)

JULIUSZ CLARETIE.

KASIA.

Przekład Z. N.

(Dokończenie — patrz Nr. 240).

IV.

Oto takim sposobem cios zadany nożem przyczynił się do skojarzenia małżeństwa, tak przykładowego, że nigdy w niem nawet o uderzeniu szczyrzykiem mowy niema. Moja rana zagoiła się, jak widzicie, a goiła się tem szybciej, że Kasia ją pielęgnowała. Kobieta-elektryczna stała się siostrą miłosierdzia, a kiedy już byłem uzdrowiony, rzekła:

— Masz moją rękę! Podobasz mi się i ja ci się podobam... przysięgam ci być dobrą żoną!

Babka Coussac, która dziś już spoczywa na cmentarzu w Louyat, żyła jeszcze nanczas; małżeństwo Katarzyny była ostatnią jej radością.

Nie myślę się, największem chyba szczęściem dla niej była chwila, kiedy Iotr, który zabił majstra mularskiego, został skazany na śmierć.

Był to robotnik, który najmował się do wyrabiania wapna, nazwiskiem Marsaloux, rodem z Southeraine; przyszedł on, jak po-

wiadają, prosić pana Sobardy o robotę i niechający usłyszał wtedy o pieniądzech, powierzonych przez tego ostatniego majstrowi Leonardowi Coussac.

Wtedy sobie powiedział:

— Jest tutaj dobry interes o zrobienia!

I zrobił go! Sam jeden — bez żadnego współnika. Był to próżniak jakich mało, lecz obdarzony niezwykłą siłą i energią.

Po spełnieniu zbrodni udał się do Paryża, gdzie roztrwonił w towarzystwie dziewczyn skradzione pieniądze. Powróciwszy do Limoges bez żadnego funduszu, zaczął poszukiwać roboty. Jakiej roboty? Wszystko mu było jedno, jakimi środkami, byleby mógł dojść znowu do grosza. Stawiony przed sądem, prawie zupełnie się nie bronił. Zdawał się mówić:

— Złapałście mnie! Tem gorzej dla mnie!

Skazano go na śmierć. W więzieniu usiłował sam roztrzaskać sobie głowę o ścianę, mówiąc:

— Wszystko jedno, kat mnie mieć nie będzie!

Jednakże kat wziął jego głowę. Ja się tam nie rozczulam zbyt wiele nad losem tych jegomościów. Oni nas nie oszczędzają nigdy!

Ręka tego Iotra, owa sławna ręka, która, jak mi powiadano, przypomina rękę Troppmana, jest do dziś dnia zakonserwowana w olbrzymim słoju w spirytusie. Można ją zobaczyć w szkole medycznej. Warta jest widzenia.

Na sesyi, nie mówię tego dla przechwał-

ki, prezydent składał mi powinszowania. Ale ja o nie wtedy nie dbałem i niczego już nie pragnąłem: posiadałem swoją Kasję. W dzień naszego połączenia, jako prezent ślubny, otrzymałem od kapitana stopień i szlify brygadiera. To, przynajmniej, dopełniło mnie radością.

Od tego czasu, chociaż widzieć człowieka prawdziwie szczęśliwego, spojrzycie na mnie, a zobaczycie go! Kasia otrzymała mnóstwo bardzo korzystnych zamówień do cyrków i teatrów zagranicznych, aby chciała się pokazywać jako „Kobieta elektryczna.“ Wszystkie dzienniki opisały to wydarzenie i dyrektorowie teatrów na gwałt się starali o sprowadzenie „Kobiet-suna.“

Kiedy Kasia teraz o tem wspomnieć, śmieje się do rozpuku. „Kobieta-sum!“ Co znowu, alboż to ona nie ma teraz czego innego do roboty. Ona musi myć dzieciaki, wyczyścić moje szlify, dopilnować domu, gospodarstwa! A wszystko idzie jak w zegarku, dzieci, kury, kaczki... a i brygadyer razem z niemi!... Nie, Kasia nie jest już komedyantką, ale gdyby kiedy stała się jaka zbrodnia w Limoges, a złoczyńcy nie można było odnaleźć... to, niech mnie licho porwie, ale więcej bym jej ufał, jak całej policji razem wziętej! Oho! ona ma oczy przenikliwe, bystre, oczy, które niczego i nikogo się nie ulękają!

V.

Brygadyer strząsnawszy z palca gorący popiół od swej fajki, gotował się właśnie po raz wtóry nałożyć tytoniu „przyjaciółkę“, kiedy w oknie pojawiła się wesoła i śliczna jak zawsze towarzysza Katarzyna Thaurand. Obrzucona gorącymi promieniami zachodzącego słońca, wsparła się o balustradę białymi rękoma i wychylając głowę z ramy bluszcza, który okalał okno, zawołała z wesołym śmiechem.

— No, Marcyalu, kapuśniak wybiega już z rondla, a naleśniki się przypała! Zwolaj malców!

Marcyal Thaurand powstał z ławki i robiąc tubę z obu swych rąk, zawołał zdalnie bawiących się chłopców.

— Hej, dzieciaki!... Na obiad łobuzy!

Chłopcy przybiegli, wietrząc już zdaleka zapach kapuśniaku i smażonych wiśni, a brygadyer, wzięwszy najstarszego za rękę, a młodszych popychając przed sobą, uklonił nam się uprzejmie swoją czapeczką z białym galonem i poszedł do domu, aby skosztować jednocześnie gorącej zupy i świeżych pocałunków Kasi.

Gdzieś w oddali słychać było głos śpiewający ulubioną jakąś piosnkę limuzynską, a słońce zachodzące oświecało ostatnim swym promieniem trójkolorową chorągiew, powiewającą ponad drzwiami poczciwego żandarma.

KONIEC.

kiego. Nowe przepisy fabryczne mają niedługo być wprowadzone w wykonanie. Wy maga ją one od fabryk utrzymywania własnych szpitali, w których chorzy będą leżeni kosztem przemysłowców. Prawo to wpłynie znakomicie na zmniejszenie liczby zgłaszających się do szpitala miejskiego kandydatów, którzy pozbawieni przez chorobę możności pracowania w fabryce, znajdując schronienie w szpitalu fabrycznym.

Dr.

ROZPORZĄDZENIA RZĄDOWE.

PRZEPISY

o stemplowaniu na komarach towarów i pakunków towarowych i o opłatach za stemplowanie.

(Zatwierdzone przez p. zarządzającego ministerstwem finansów 31 lipca 1886 roku).

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 240).

10. Do naklejania banderoli używa się kleju lub krochmalu z dodatkiem kleju, posiadającego taką własność, ażeby w żadnym sposób nie było można zdjąć banderoli bez jej uszkodzenia. Wydatki na materiały do naklejania banderoli na wyroby tabaczone; z wyjątkiem układanych w drobne kłosa (patrz wyżej § 9), uskuteczniają się z wyżej wymienionej za nie opłaty, z warunkiem, ażeby wydatki ten nie przewyższały 81 kop. za naklejenie każdego tysiąca banderoli. Wydatki na materiały do naklejania innych banderoli powinny być pokryte opłatami za stemplowanie towarów.

III. O plombach.

11. Kulczki ołowiane na ploimby odlewają się przez komory, przy pomocy specjalnych form, wysyłanych z departamentu dochodów celnych.

12. Szpagat i nici do zawieszania plomb przygotowuje i rozsyła departament dochodów celnych.

13. Przy plombowaniu towarów podlegających temu, należy zawieszać plombę przy głównej części przedmiotu; przygotowując szpagat lub nitkę do zawieszania ploimby tak, ażeby po plombowaniu ploimba znajdowała się od o plombowanego przedmiotu w odległości nie większej nad jeden werszek.

Ploimby powinny być zawieszane po jednej do każdego przedmiotu, a do towarów folciowych nie więcej nad dwie do każdej sztuki i po jednej do każdego odcinka. Na żądanie kupców, niektóre jednolodne i niewielkiej objętości, lub z lekkiej tkaniny przedmioty, jako to: rękawiczki, podwiązki, kołnierzyki, zarętkawki, wstążki, taśmy, koronki, lamówki, wstawki, woalki, chustki i t. p. mogą być łączone tak, ażeby do każdego trzech par (przebiegając oddzielnie nitką przez każdą parę) lub sztuk tych przedmiotów, zawieszona była jedna ploimba na sześciu końcach nitki, przyczem zamiast szpagatu powinna być użyta nitka lina. Przy plombowaniu obrotu ploimby zawieszają się przy jednym bucie lub trzewiku każdej pary.

14. Do plombowania zegarów używa się szpagatu, który przymocowuje się na szyje zegarowej wężelki, przyczem wężelki zawiązują się mocno jeden przy drugim do samej ploimby i przymocowują się do wnętrza całej ploimby, bacząc na to, ażeby odległość ploimby od szyjki zegara nie przewyższała jednego cala.

15. Przy plombowaniu igieł do szycia, papierki z igłami (o ile można jednego N-ru), w liczbie 40 układają się w paczki, którą zawiązuje się w dwa papierki, potem paczka przewija się na krzyż szpagatem, przyszywając z czterech stron zewnętrzne papierki, bez dotknięcia wewnętrznego opakowania igieł; końce szpagatu (sznurka) przewijają się na wężelki w taki sposób jak przy zegarach i na te końce zakłada się ploimbę w odległości od paczki nie większej nad cal jeden.

Uwaga 1. Igły do maszyn do szycia mogą być poddawane plombowaniu na życzenie właścicieli towarów paczkami zawierającymi i po jednym papierku takowych igieł.

Uwaga 2. Pozostałe po rozdzielaniu na paczki resztki igieł, układają się w oddzielne paczki i ploimbyją się w ustanowionym porządku, przy zrobieniu napisu o ilości zawartych w nich papierków z igłami.

(Dalszy ciąg nastąpi).

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Gielda londyńska. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 23 października). Ruch giełdowy w tygodniu ubiegłym był mniej ożywiony, lecz kursy trzymały się w ogóle dobrze. Podwyżka dyskonta banku nie wwarła żadnego wpływu. Mocne usposobienie giełdy opiera się głównie na lepszych sprawozdaniach z handlu, którym jednak nie towarzyszy jeszcze stanowcza poprawa wykazów kolejowych, a następnie na spokojniejszych zapatrzywaniach politycznych. Zobowiązania zwykłe we wszystkich niemal działach są jeszcze bardzo znaczne; zniżka wydaje się możliwą, a nawet mogłaby mieć dobre skutki, ponieważ teraz kursy są zbyt wysokie. Konsolidacja papierów angielskich i większa część zagranicznych papierów były przedmiotem zważnych obrotów, po kursach dobrze zachowanych, a po części znacznie wyższych. — O podwyższeniu dyskonta banku do 4% mówi „Economist”: „Chodzi teraz tylko o to, czy zwykła okaże się dostateczną, czy też trzeba będzie postąpić jeszcze wyżej. Odpowiedź na to pytanie zależy będzie nie tyle od banku, ile od rynku publicznego. Mówią obecnie wiele o tem, że dyrektorzy muszą starać się o skuteczność swej stopy procentowej, zastawiając konsolę i uszczuplając tym sposobem swobodne kapitały, co dałoby im przewagę nad targiem publicznym. Lecz najpierw, bank nie może podwyższyć dyskonta, jeżeli nie potrzebują; jeżeli zaś będzie pożyczka nie to tylko, by je zwrócić za kilka tygodni, nie przez to nie osiągnie dobru, bo trudność utrzymania dostatecznej rezerwy nie jest trudnością przemieszczającą. Istnieje ona już od wielu miesięcy i zdaje się, że istnieje będzie jeszcze przez jakiś czas. Następnie, podniesienie stop procentowych za pomocą pożyczania, nie będzie wcale rzeczą łatwą dla banku, który liczyć się musi z konkurencją bankierów zagranicznych o weksle. Wątpimy przeto, czy skutecznymi okazały się wszelkie usiłowania banku, wywarca wpływu na targ publiczny inaczej, niż przez podwyżkę własnego dyskonta. Jest zaś prawdopodobnem, że na targu postawionym samemu sobie, stopa dyskontowa wzmacni się dostatecznie, by zapobiedz odpływowi złota; małe wzmocnienie teraz zapobiegłoby konieczności znacznej podwyżki później. — Na targu srebra usposobienie było mocne; sztaba nabywano zarówno na rachunek in-

dyjski jak i łąd stałego i notowano przy końcu po 45 s. 16 p. — 45 1/2 za uncję, po której to cenie wywieziono do Indji 80,000 £. Dolary meksykańskie poprawiły się do 44 s. 16 p. za uncję.

Z giełdy berlińskiej donoszą pod dniem 26 października. Likwidacja była dziś głównym przedmiotem działalności giełdy i szła nieco trudniej niż przypuszczano. Pieniądzy na cele regulacyjne można było wprawdzie najczęściej dostać po 3 1/2%, lecz niejednokrotnie trzeba było płacić i drożej, do 4%. Także dyskonto prywatne podniosło się dziś nieco, gdyż najlepsze listy tylko po 2 1/2% można było zdyskontować, a więc o 1/8% wyżej niż w sobotę. Przy prolongacji papierów rosyjskich placono: od pożyczek mieszanych 0.30—0.275% dep., od pożyczek wschodnich 0.2375% dep., od pożyczki z 1884 r. 0.1375—0.125% dep.

Wełna. Bradford, 21 października. Położenie targu bardzo mało zmieniło się w tygodniu ubiegłym. Wełna trzyma się nadzwyczaj mocno, gdyż ceny hodowców w kraju są o wiele wyższe od bieżących na targu tutejszym. Przędza i towary nabywane bywały tylko na potrzeby chwilowe, obroty skutkiem tego są bardzo ograniczone, co jednak nie wpływa na ceny, trzymające się zawsze mocno, gdyż przedzielnicy są całkowicie zatrudnieni.

Wełna. Melbourne, 20 października. Sezon jest teraz w pełnym rozwoju, znaczne ilości wełny przechodzą pod stempem i przedstawiają wybór bardzo dobry. Aukcje odbywają się z ożywieniem, przy licznym udziale, a głównym nabywcą jest łąd stały. Notują: wełna sukiennicza 4.54—4.16 m., ordynaryjna 3.88—3.41 m., jagnięca 4.54—4.16 m., ordynaryjna 3.60—3.03 m., wszystko za kilogram, z wyłączeniem wszelkich kosztów.

Wełna. Peszt, 23 października. Ruch w tygodniu ubiegłym był nieznamy, usposobienie ostro było trochę. Sprzedano około 80 m. ctr. wełny z Baczki po 75 fl., około 100 m. ctr. serbskiej po 76—77 fl. i około 50 m. ctr. lepszej wełny sukienniczej po 122 fl., wszystko za 56 kgr.

Wełna. Buenos Ayres, 20 października. Strzyż rozpoczęła się wszędzie, dowozy jednak są jeszcze bardzo małe. Okazuje się coraz wyraźniej, że nowa wełna jest równie dobrą jak zeszłoroczna. Ceny są jeszcze bardzo nieregularne. Wełna czesantowa na zephyr podwójny, stanowiąca główną część dowozów, może być nabytą po 5.20 fr. łącznie z 4 proc. opłatą pośrednictwa, lecz bez kosztów mycia.

Surowiec. Glasgow, 23 października. Ceny surowca warrants podnoszą się ciągle, lecz publiczność nie bierze jeszcze udziału w spekulacyjnym ruchu.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Petersburg. Kwestya cukrownicza. Przy powtórnym rozpatrywaniu kwestyi o unormowaniu produkcji cukrowniczej, projektuje się, jak donoszą „Peterburgskija Wiedomosti”, rozbiór pytania, o ile będzie odpowiedni ograniczenie przestrzeni przeznaczony na zasiew buraków. Ponieważ ilość zasianych buraków na niewątpliwie ważny wpływ na ceny cukru, należy o niej wiarogodne dane. Okazało się, że podczas poprzedniej kampanii cukrowniczej obsiano w Rosji 297,756 dziesięcin, a ogólna cyfra wyprodukowanego cukru w tym okresie wyniosła około 29 milionów pudów, co daje okrągło 91 pudów z dziesięciny. Ta sama gazeta słyszała, że wielu przeciwników unormowania produkcji cukru, woli ograniczenie przestrzeni przeznaczony na zasiew buraków. Minister dóbr państwa przedstawił memoriał, w którym obecne przesilenie cukrownicze uważa za zjawisko w znacznej części wypadkowe i dla usunięcia go nie widzi potrzeby przedsięwzięcia jakichkolwiek środków na czas dłuższy niż roczny.

Nafta. W ministerjum finansów opracowanym jest projekt, mający na celu kontrolę rządową co do gatunku i temperatury wybuchu nafty, rozsyłanej na sprzedaż. Podług tego projektu, kontrolerzy będą ustanowieni w Baku, Batumie i Potici, będą oznaczali każdą partję wysyłanej nafty. Wszystkie wogóle mineralne, oświetlające towary, dzielone będą na dwie kategorie: grożące niebezpieczeństwem ognia i wybuchaj. Do pierwszych należeć będą oświetlające oleje mineralne, wydzielające pary i wybuchające przy temperaturze niższej niż 28° Celsjusza. Takich olejów nie będzie wolno sprzedawać w sklepach, a o ich przewoźnie wydane będą przepisy specjalne. Do bezpiecznych olejów mineralnych zaliczone będą takie, które nie wybuchają przy temperaturze niższej jak 28° Celsjusza.

Pomiędzy rządami rosyjskim i francuskim toczą się układy o dozwoleń przywozu owiec z Rosji do Francji. W ciągu ostatnich kilku lat rząd francuski, obawiając się zarazy, zabronił przywozu owiec rosyjskich na francuskie terytoryum.

Wystawa przedmiotów oświetlenia i przemysłu naftowego w Petersburgu otwartą będzie 13 listopada r. b. Miasto wyznało nagrodę za najlepsze wzory latarni ulicznych do różnych materiałów oświetlających.

Monopol tytoniowy. „Birz. Wied.” donoszą, iż do Rumunii, Francji, Turcji, Austrii i Włoch, wysłani zostaną delegaci ministerjum finansów, celem zapoznania się z systematem monopolu tytoniowego. Podróż delegatów zostaje w związku z projektem wprowadzenia monopolu tytoniowego w Rosji.

Projekt. Do rady państwa wniesiony został projekt, mający na celu podniesienie ogrodnictwa krajowego. Specjalna komisya zajmująca się tą kwestyą uznała za właściwe zwrócić uwagę na rozszerzenie

praktycznych wiadomości ogrodniczych wóśród ludu.

Warszawa. Nowomianowany inspektor fabryczny okręgu warszawskiego, jak donosi „Gazeta Polska”, rozpoczął już swoją czynność od zwiedzenia zakładów, w których pracują dzieci niestarsze nad lat 15. Dla dowiedzenia się o ich wieku, rewident polecił jaknajśpieszniej przedstawić metryki wszystkich nieletnich. Inspektor żąda stanowczo, aby praca nieletnich nie trwała dłużej nad godzin 8. Nie stosujący się do rozporządzeń przemysłowcy mają być karani według całej surowości przepisów.

Delegacja rzemieślnicza po kilkumiesięcznej przerwie zbiera się w tym tygodniu w towarzystwie popierania przemysłu i handlu celem przejrzenia i przedyskutowania uwag poczynionych przez rzemieślników nad projektem nowej ustawy rzemieślniczej.

Ogólne zgromadzenie akcyonaryuszów towarzystwa pieców i zakładów ostrowieckich odbędzie się w dniu 4 listopada.

O nabytciu wszystkich czterech składów firmy „Stefan Dobrycz” traktuje podobno jeden z warszawskich kupców.

Nowa fabryka. Wczoraj została otwartą fabryka mydeł glicerynowych p. R. Wilda, znajdująca się tuż za rogatką belwederską.

Wylosowane akcje kolei nadwiślańskiej spłacane będą od d. 27 b. m.

Losowanie akcji towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, odbędzie się d. 26 b. m. Losowanie obligacji tegoż towarzystwa nastąpi najazutrz.

Wywóz masła. Znaczne partje masła odchodzą obecnie od nas za granicę, a przezważnie do Hamburga.

Kielce. Fabryka trypolitu (sztucznego kamienia) w Kielcach, otrzymała znaczniejsze zamówienie do Odessy.

Tomaszów. Projekt budowy szosy z miasta do stacyi kolei żelaznej został chwilowo zaniechany z powodu, iż ministerjum zażądało ażeby nasyp tejsze szosy podwyższyć i z obu stron pokopać rowy na 7 łokci głębokie.

Częstochowa. W Krzypicach pod Częstochową p. Rychłowski założył fabrykę wyrabiającą specjalnie przyrządki do suszenia pisma, nazwane przez wynalazcę „pismosuszkami”. Przyrządek ten w praktyczny sposób zastępuje używaną dzisiaj bibułę.

Eksploatacya kopalni siarki w Czarkow (pow. pińczowski), została stanowczo zaniechana.

Noty parowe. Przegląd techniczny. Dostawienie nad pękanie kotłów parowych, dokonane przez firmę Huldshinsky i synowie w Gliwicach, nad kotłem surowym systemu I. G. Schmidta.

Kopalnie złota. W Syberyi nad rzeką Rybna, na terytoryach kupca Chyłkowa, odkryto rudę kwarcową, w której z początku na 100 pudów kwarcu wydostawano 15 do 18 золотинок złota, lecz później się okazało, że im bardziej żyłę tę pogłębiano, tem złoto okazywało się w większej ilości. Podług ostatnich doniesień na pud kwarcu dobywają 1 funt złota, czyli na 100 pudów kwarcu 2 1/2 puda złota. Tak bogate odkrycie poruszyło wszystkich jenijskich kopcacy złota.

Droga żelazna transversalna w Ameryce Południowej, ma być zbudowana w ciągu dwóch lat. Droga przecinać będzie Kordyliery i połączy rzeczpospolitą Chili z argentyńską. Będzie to pierwsza linia kolejowa łącząca dwa oceany, Spokojny z Atlantykiem w południowej Ameryce.

Urządzenie zmniejszające szmer warsztatowy, podaje biuro patentowe R. Lüders w Zgorzlecu (Görlitz). Zależy ono na zastosowaniu podkładek gumowych, które winny być umieszczone pomiędzy podłogą a podstawą lub każdą z nóg maszyn albo przyrządu. Sposób ten mógłby znaleźć korzystne zastosowanie przy maszynach do szycia.

Austria. Projekt budżetu na rok 1887 przedstawia się bardzo niepomysłnie. Niedobór urósł do 16.3 milionów guldenów a ponieważ potrzeba będzie 9.5 milionów na resztę umorzenia i 3 miliony na dodatkowe kredyty państwowych dróg żelaznych, przeto dług państwa powiększy się znów o 30 milionów, licząc skromnie wysokość kredytów dodatkowych. Przytem zarzucają, że pozycje budżetu ułożone są dosyć dowolnie, z widocznym usiłowaniami przedstawienia rzeczy w pomysłnym świetle.

Przywające wystawy uznano w kołach przemysłu francuskiego za najlepszy środek do podniesienia siły współzawodniczenia krajowych wyrobów. Z gustowną kolekcją artykułów wywozowych jeden statek stoi już w pogotowiu w Bordeaux a drugi ma być przygotowany w Havrze w przyszłym miesiącu, by powieść w dalekie kraje zamorskie sławę talentu francuskiego.

Kronika Łódzka.

(—) Od łódzkiej dyrekeji naukowej. („Pet.

Gub. Wiedom.” Nr. 41), Mianowani: gospodini klasowa i nauczycielka witebskiego gimnazjum żeńskiego, Aleksandra Maślowska — inspektorką gimnazjum żeńskiego w Łodzi; nauczycielka domowa Elżbieta Tumaska — nauczycielką języka niemieckiego we wszystkich klasach żeńskiego gimnazjum w Łodzi; inspektorka piotrkowskiego gimnazjum żeńskiego, Elżbieta Dalmatowa — niezależnie od dotychczasowych obowiązków, nauczycielką języka francuskiego w prywatnej klasie przygotowawczej tegoż gimnazjum; proboszcz cerkwi św. Aleksandra Newskiego w Łodzi i nadatowity nauczyciel religii prawosławnej łódzkiego gimnazjum męskiego Mikołaj Pomerancew — nauczycielem religii prawosławnej przy gimnazjum żeńskim w Łodzi; pomocnik nauczyciela przy 4-klasowej szkole aleksandryjskiej w Tomaszowie Jan Ball, nauczycielem tamtejszej miejskiej szkoły jednoklasowej; pomocnik nauczyciela przy piotrkowskiej 2-klasowej szkole aleksandryjskiej Roch Truszkowski, — pomocnikiem nauczyciela przy 4-klasowej aleksandryjskiej szkole w Tomaszowie; nauczyciel jednoklasowej szkoły gminnej w Lubojuńskiem powiatu częstochowskiego, Mikołaj Bogohubow — pomocnikiem nauczyciela 2-klasowej szkoły aleksandryjskiej w Piotrkowie; Olga Potemkina, abiturientka 1-go gimnazjum żeńskiego w Warszawie — nauczycielką jednoklasowej szkoły żeńskiej; abiturientka żeńskiego gimnazjum duchownego w Wilnie, Anastazyja Skoballanowicz — nauczycielką robot kobiecych przy 8-mej i 12-tej jednoklasowych szkołach miejskich w Łodzi; abiturient seminarium nauczycielskiego w Wymiślisku, Władysław Żelewski — nauczycielem jednoklasowej szkoły fabrycznej w Zawierciu.

Uwolnieni od obowiązków: buchhalter biura dyrekeji naukowej łódzkiej, Aleksander Petrow, z powodu zamianowania go naczelnikiem stołu w płockiej izbie skarbowej; nauczyciel 4-klasowej szkoły aleksandryjskiej w Tomaszowie, Michał Michalenko, z powodu zamianowania go nauczycielem szkoły 3-klasowej imienia Konarskiego w Warszawie; nauczycielka prywatnej klasy przygotowawczej przy gimnazjum żeńskim w Piotrkowie, Cecylia Wagner, na własną prośbę; nauczycielka jednoklasowej szkoły żeńskiej w Rawie, Lidya Zakutina, na własną prośbę; nauczycielka robot kobiecych przy 8-mej i 12-tej jednoklasowych szkołach w Łodzi, Anna Petrowa, na własną prośbę.

Otwartą jest posada młodszego nauczyciela w szkole fabrycznej w Zawierciu, z roczną płacą 250 rubli.

(—) Pobór do wojska. Prezydent miasta Łodzi zawiadamia mieszkańców tutejszych, stosownie do reskryptu powiatowej komisji poborowej z dnia 29 września (11 paźd.) r. b. za N. 1211, że czynności poborowe tejsze komisji w roku bieżącym, w pierwszym rewirze poborowym, który stanowi miasto Łódź, rozpoczną się dnia 15 (27) listopada i trwać będą łącznie do 20 listopada (2 grudnia) r. b.

Stosownie do powyższego, obowiązani są wszyscy młodzi ludzie z Łodzi, urodzeni w r. 1865 i podlegający poborowi, stawić się osobiście w komisji pomienionej do losowania w dniu 15 (27) listopada r. b. o godzinie 8 rano.

Ogłędziny i pobór do służby wojskowej odbywać się będą po skończonym losowaniu zacząwszy od popisowych, którzy w roku zeszłym uzyskali zwłokę. Ogłędziny i pobór popisowych tegorocznych, odbywać się będą po porządku numerów wylosowanych.

Stawający przed komisją poborową powinni mieć przy sobie książeczki legitymacyjne; popisowi zeszłorocznicy, powinni przedstawić oprócz tego bilety zielone, na mocy których uzyskali zwłokę.

Za niestawienie się do ogłędzin w dniu wywołania, bez ważnych przyczyn, popisowy pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej z mocy § 214 ustawy o powinności wojskowej.

(—) Nieporządki. Stosownie do ostatniego rozporządzenia policmajstra p. Maksimowa, rozpoczęli komisarze cyrkulowi rewidować domy i dziedzińce. Ażeby czytelnikom dać wyobrażenie, jak przestrzegane są w Łodzi przepisy sanitarno-policyjne, podajemy niżej rezultat rewizji dokonanych w ciągu kilku dni ubiegłych przez komisarza pierwszego cyrkulu p. Stanisławskiego.

Zanotowano do protokółu następujących właścicieli domów za nieporządne utrzymywanie domów i dziedzińców: ulica Zawadzka, 48 M. Gelman. Stary Rynek: 225 Jozefowicz i Rohrman, 226 Bidak i Bronowski, 221 Wołkowski i Grosman, 223 Warszawski i spółnicy, 224 B. Szpiro, 227 Reide-man, 228 Weiland, 181 Łódzki i Michałowicz, 182 Natanowicz, 188 Cieżkowski i Muszyński, 187 Polarski, 188 Tobiasz, 191 Lipski i spółnicy, 193 Litman, 194 Abramowicz i Rosenberg. Ulica Wolborska: 2 Piotrkowski i Orzełek, 4 Stępa i spółnicy, 203 Adler i Pantel, 7 Wysocki i Fiszliewicz, 6 Lubocheński, 17 Lewkowicz. Uli-

O G Ł O S Z E N I A.

Uczennica z patentem (pierwszorzędnych profesorów) Instytutu Muzycznego Warszawskiego, udziela u siebie

lekcyje muzyki na fortepianie. Ulica Zalcmana, dom Olszewskiego, mieszkania Nr. 2, przyjmuje od 4 do 7 po południu.

Bona Polka

posiadająca język niemiecki i francuski, poszukuje miejsca do dzieci - może przyjąć także obowiązki zarządcy domu. Wiadomość przy ulicy Wschodniej pod Nr. 480, dom p. Kurzyńskiej. 1233-1-1

Subjekt handlowy poszukuje posady w Łodzi, albo na wyjazd. Oferty uprasza składać w redakcyi tegoż pisma pod wyrazem „Subjekt“. 1231-2-1

Zarząd dr. żel. Fabryczno - Łódzkiej

podaje do wiadomości publicznej, że rozkład ruchu pociągów na sezon zimowy r. b. żadnej nie ulegnie zmianie. 1229-3-1

Sklep z futrami.

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność m. Łodzi, że w domu Kestenberga pod Nr. 256, vis à-vis Kruszego i Endera otworzyłem sklep z futrami najrozmaitszych gatunków. Polecając się łaskawym względem Szanownej Publiczności, jak niemniej i nader umiarkowanymi cenami pozostaję z szacunkiem Jakób Margules. 1221-5-2

Zgubiono

książkę legitymacyjną wydaną przez magistrat m. Zgierza na imię Sz. Rosen, oraz WEKSEL wystawiony dnia 29 lutego 1886 roku, przez F. Fernbach'a, na zlecenie L. Lewinsohn'a na rs. 20. Znalazca raczy takowe odesłać do Sz. Rosen, ulica Kamienna N. 1418. 1222-2-2

Ważna wiadomość dla posiadających instrumenty smyczkowe.

Poświadczywszy się od pewnego czasu studiowania budowy instrumentów smyczkowych, po wielu trudach i pracy, doszedłem już do takiego rezultatu, iż jestem w możności własnoręcznie takowe wykonywać, czego już kilkakrotnie dokonałem i na dowód żądającym mogą okazać próbkę mojej własnej roboty. Mam honor polecić się niniejszem Szanownym posiadaczom rzetelnych instrumentów, iż jak najdokładniej dokonywam wszelkich reparaacyj takowych, oraz dorabiam do nich wszystkie części brakujące.

Józef Radzikowski w Łodzi, ul. Konstantynowska, dom Scheinholca, Nr. 320. 1232-1-1

ZAGINEŁY dwa kwity

jeden na rs. 48, a drugi na rs. 28. Obie sumy należne J. Fiszlowi Gulbas od Augusta Braja z gminy Radogoszcz. Pierwszy (na rs. 48) miał być zapłacony w maju 1887 a drugi w lipcu 1886 roku. Ostrzega się ażeby nikt z tych kwitów nie korzystał, gdyż odpowiednie kroki w celu unieważnienia takowych uczyniono. Razem z kwitami zaginęła książeczka legitymacyjna J. Fiszla Gulbasa i bilet czerwonony Luzera Weinberga ze Zgierza. 1230-1-1

ZAKŁAD SIODLARSKI I LAKIERNICKI A. Przybyszewskiego w Łodzi, róg Widzewskiej i Cegielnianej w domu W-go Starke, poleca dla uczniów gimnazjalnych fornistry i paski, dla uczennic paski do książek i t. p., oprócz tego przyjmuje zamówienia na powozy, uprzęż i wszelkie inne roboty, w zakres tego fachu wchodzące. 1210-3-2

Obъявление. Судебный Приставъ Съезда Мировыхъ Судей I-го Петроковскаго Округа Стефанъ Идебскій, жительствующій въ г. Лодзи въ домѣ подл. N. 1427-Б, объявляетъ, что 22 Декабря сего 1886 года съ 10 час. утра въ залѣ засѣданій Съезда

Мировыхъ Судей I-го Петроковскаго Округа въ г. Петроковѣ на Мариинской площади въ домѣ Горовича будетъ продаваться недвижимое имущество, принадлежащее Якову Каминскому, расположенное въ Петроковской Губернии въ гор. Лодзи по углу Новомейской ул. и Новаго-Рынка подл. N. 239, и состоящее согласно описи Судебнаго Пристава Леванскаго отъ 25 Февраля 1886 г. изъ каменнаго 4-хъ этажнаго дома, крытаго динковаго жестью и таковаго же 4-хъ этажнаго флигеля, въ которомъ помещаются коморки и отхожія мѣста, и колодца. Недвижимость эта состоитъ въ арендномъ содержаніи Александра Линискаго по 1 Юля 1890 года.

Имущество это не находится въ заставномъ владѣніи, имѣетъ устроенную ипотеку, ипотечная книга хранится въ лодзинскомъ ипотечномъ отдѣленіи и ипотечные долги простираются вмѣстѣ съ охранительными статьями до суммы 106,419 руб. 50 коп., часть этой суммы обременяетъ и недвижимость N.N. 327 и 328; назначено въ продажѣ на пополненіе высканія съ Якова Каминскаго, въ пользу банкирскаго дома подл. фирмою „Ляндау и К-омп“ по исполнительнымъ листамъ Петроковскаго Окружнаго Суда, отъ 11 и 16 Юля, 3 и 17 Сентября, 25 Октября и 6 Ноября 1884 года за N.N. 1671, 1757, 2200, 2340, 2749 и 2900 и отъ 6 Юля 1886 г., съ каковой суммой начнется торгъ.

Всѣ бумаги и документы, относящіеся до продаваемаго имѣнія, открыты для публики въ Канцеляріи Съезда Мировыхъ Судей I-го Петроковскаго Округа. Г. Лодзь, Сентября 4 дня 1886 года. Судебный Приставъ Идебскій. 1226-1-1

Объявление. Судебный Приставъ Съезда Мировыхъ Судей I-го Петроковскаго Округа Стефанъ Идебскій, жительствующій въ гор. Лодзи въ домѣ подл. N. 1427-Б объявляетъ, что 22 Декабря 1886 г. съ 10 часовъ утра въ залѣ засѣданій Съезда Мировыхъ Судей I-го Петроковскаго Округа въ городѣ Петроковѣ на Мариинской площади въ домѣ Горовича будетъ продаваться недвижимое имущество принадлежащее Якову Каминскому, расположенное въ Петроковской Губернии въ гор. Лодзи по Конетантиновской улицѣ подл. N. 328 и состоящее, согласно описи Судебнаго Пристава Леванскаго, отъ 25 Февраля 1886 года, изъ каменнаго 2-хъ этажнаго дома, крытаго частью жестью частью же черепицею, деревянныхъ коморекъ крытыхъ гонтами, деревянныхъ отхожихъ мѣстъ крытыхъ гонтомъ, фруктоваго сада, огорода въ полѣ пространствомъ 300 квадратныхъ прентовъ, новопольской жѣры и колодца. Недвижимость эта состоитъ въ арендномъ содержаніи Александра Линискаго, по 1 Юля 1890 года.

327, назначено въ продажѣ на пополненіе высканія съ Якова Каминскаго, въ пользу банкирскаго дома подл. фирмою „Ляндау и К-омп“, по исполнительнымъ листамъ Петроковскаго Окружнаго Суда, отъ 11 и 16 Юля, 3 и 17 Сентября, 25 Октября и 6 Ноября 1884 года за N.N. 1671, 1757, 2200, 2340, 2749 и 2900 и отъ 6 Юля 1886 г., съ каковой суммой начнется торгъ.

Всѣ бумаги и документы, относящіеся до продаваемаго имѣнія, открыты для публики въ Канцеляріи Съезда Мировыхъ Судей I-го Петроковскаго Округа. Г. Лодзь, Сентября 4 дня 1886 г. Судебный Приставъ Идебскій. 1228-1-1

Имущество это не находится въ заставномъ владѣніи, имѣетъ устроенную ипотеку, ипотечная книга хранится въ лодзинскомъ ипотечномъ отдѣленіи и ипотечные долги простираются вмѣстѣ съ охранительными статьями до суммы 106,419 руб. 50 коп., часть этой суммы обременяетъ и недвижимость N. 239 и

Ogrodnik,

kawaler, mający chlubne świadectwa z główniejszych zakładów warszawskich, poszukuje odpowiedniej POSADY. Łaskawe oferty uprasza nadsyłać pod adresem Antoniego Zymank, w Fabryce W-go P. Kunicera w Widzewie. 1201-3-3

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego urzędników w mieście Łodzi. podaje do wiadomości p.p.stowarzyszonych, że termin ogólnego rocznego zebrania naznaczonym na dzień 19 (31) października r. b. w niedzielę, w gmachu Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi. Otwarcie posiedzenia nastąpi o godzinie 4 po połud. 1235-1-1

Sprzedaz detaliczna oryginalnych wyrobów moich, systemu prof. dr. Gust. Jägera znajduje się teraz. ulica Piotrkowska, 777, dom W-go S. ROSENBLATT. Sprzedaz hurtowa pozostaje na ulicy Piotrkowskiej pod Nr. 726. Juliusz Panzer, jedynie koncesyowany fabrykant na Cesarstwo Rosyjskie. 1211-7-3

Zarząd fabryki wyrobów z ŻELAZA i MIEDZI gwoździ maszynowych W KONIECPOLU. ma zaszczyt zawiadomić osoby interesowane, że agenturę swych wyrobów na Łódź i okolice ma GUSTAWOWI BRÜLLOW Jr. Obstalunki wszelkie przyjmowane będą w kantorze W-go F. PIETSCHMANN, ulica Dzielna Nr. 1369. Gwoździe maszynowe znajdują się zawsze na składzie.

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 26 października.

Table with columns: W eksle, ZA, Dyskonto, W ciągu giełdy (żądano, chciano płac.), Dopelnione tranzakcje.

Table with columns: Papiery państw. (za 100 rs.), Akcje (za 100 rs.), Dopelnione tranz., w ciągu giełdy (żąd., chc. pl.), W wartości kuponu z potr. 5%, List. likwid., List. zas. nowych, m. Warsz. I III, m. Łodzi.

Table with columns: Pociąy przychodzące do Łodzi, Pociąy odchodzące z Łodzi, showing times for various routes and days.

NAJLEPSZA METODA do nauczania się języka niemieckiego w 3-ach miesiącach bez nauczyciela, przez Płt. Reussnera. Cena całego dzieła rs 2 k. 60 (pocztą rs. 2 k. 90). Odszedł kurs niższy k. 60, kurs wyższy rs. 2. Metoda angielska kop. 75 (pocztą kop. 85). Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 1219-10-1

Zgubiono paszport wydany przez naczelnika powiatu Sandomierskiego i książeczkę legitymacyjną wydaną przez burmistrza miasta Staszewa, jedno i drugie na imię Zacharyasza Mendla Schönwald. 1207-3-3

Zgubiono książkę meldunkową, do zapisywania niestałych mieszkańców z pod Nr. 894. Łaskawy znalazca zechce takową złożyć w redakcyi niniejszego pisma. 1220-1

SKLEP z mieszkaniem każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość, Nowy-Rynek w domu W-go Bajbusa. 1209-3-1

Zastępstwa Domów Przemysłowych za prowizyę albo na warunkach umówionych, poszukuje właściciel fabryki artykułku sezonowego, posiadająca nader liczną klientelę w Cesarstwie i wysłała dwa razy do roku własnych komwojażerów. Adresy uprasza przesyłać do Biura Ogłoszeń Rajchmana & Frenclera, Senatorska 26 w Warszawie, pod N. G. 1215-4-1